

Młody M, Nasze Ulice (ft. Justyna Kuśmierczyk)

dumnie do góry głowa, wzrok spuszczone skromnie
patrzę w Twoje oczy, zmęczone jak moje
w snach widzę majątek, na co dzień ironię
używane fury na felgach wartych połowę

wyciskam ile mogę, czas nas zmienia
nic nie jest wieczne, upadnie każda potęga
chcę tylko iść za głosem serca
to konsekwencja
iść, ciągle iść i zdobywać

iść, iść, iść, ciągle iść, iść, iść
i zdobywać,
być kimś i być
iść, ciągle iść i zdobywać, być kimś
iść, naprzód iść, by być panem swego życia

osiedla znają historię, stare czasy
więzi życie słyca wyobraźnię i sprowadza do pieniędzy
wyrok to nie werdykt, wiem nie łatwo iść godnie
czasem musisz wybrać, duma czy rozsądek
problem goni problem, wiara oparciem
tu każdy chce mieć lepiej, niż to było mu pisane
łatwiej iść na wygnanie przelać goryczy czary
trudniej żyć, rymować, znaleźć legalną pracę
ale co by się nie działo ziomuś musisz znaleźć miłość
wbrew społeczeństwu, które już Cię przekreśliło
ja to wiem, już nam nie pomoże wódka
moja droga na siłę do lepszego jutra.
Wchodzę do studia, muszę skończyć co zacząłem
ambicje rosną z czasem spadają z alkoholem
moje serce jest żywiołem tego nie okiełznasz
stare przyjaźnie bledną, blask daje legenda.

iść, iść, iść, ciągle iść, iść, iść
i zdobywać,
być kimś i być
iść, ciągle iść i zdobywać, być kimś
iść, naprzód iść, by być panem swego życia

słuchaj, tu każdy ma słabości wiem to najlepiej,
nie sztuką iść po trupach, błędzisz sztuką podać rękę,
widzę jak chłoną każdy upadek w klęskę,
żyją wiarą przegranej zapomnieli o zwycięstwie,
nie oczekuję od innych daję od siebie,
bo wiem, że zobaczę świat, gdzie osiedla stłumiły agresję,
życie jest inne, lepsze, ono tworzy poezję,
piękno starych kamienic i nowoczesnych center,
jak wchodzę na bit, zawsze jeden cel mam,
by nieść słowa tam, gdzie nie dosięgnie ich przewencja,
moje życie w moich rękach sprawa jest prosta,
żyję krok od szczęścia wszystko tamuje forsa,
muszę tu zostać mój kraj to Polska i się w nim kosam,
bardziej chroni mnie podwórko niż ta Europa,
to melanże na squotach, już wolę lokal,
ale to nigdy nie będzie celem choć to moja droga.

iść, iść, iść, ciągle iść, iść, iść
i zdobywać,
być kimś i być
iść, ciągle iść i zdobywać, być kimś
iść, naprzód iść, by być panem swego życia